

kobiety jako białe płatki okwitłej jabłoni (7) lub 2) zaprzeczenie standardu, por. *Czas nie chce się podjąć leczenia* (9) jako zaprzeczenie metafory językowej *czas leczy rany*.

Zaprezentowane rozważania miały na celu zaakcentować fakt, iż funkcjonujący w językowym obrazie świata stereotyp jest pożywką dla metafory, często zaś używana metafora szybko staje się stereotypem. Pytanie tylko, czy istnieje jakiś stereotyp myślenia metaforycznego?

Wykaz źródeł

Bar – *Barwy*
 Czas – *Czas, krawiec kulawy*
 Don – *Don Juan i donna Anna*
 Dz – *Dzień – szpital*
 Kob – *Kobieta, która czeka*

Kurz – *Kurze łapki*
 Morz – *Morze i niebo*
 Muz – *Muzyka gwiazd*
 Pod – *Pod kościołem*

Wszystkie cytaty pochodzą z: M. Pawlikowska-Jasnorzevska, *Wiersze wybrane*, Warszawa 1985.

Bibliografia

- Arutiunova Nina Davidovna (1990), *Teorija metafory*, Moskwa.
 Biederman Irving (1987), *Recognition by components. A theory of human image understanding*, „Psychological Review” 94, s. 115-147.
 Black Max (1971), *Metafora*, „Pamiętnik Literacki” LXII, z. 3, s. 113-234.
 Bogusławski Andrzej (1971), *O metaforze*, „Pamiętnik Literacki” LXII, z. 4, s. 113-126.
 Chomsky Noam (1957), *Syntactic Structures*, s’-Gravenhage.
 Dobrzyńska Teresa (1994), *Mówiąc przenieście. Studia o metaforze*, Warszawa.
 Grzegorzczkowska Renata (1990), *Pojęcie językowego obrazu świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, pod red. Jerzego Bartmińskiego, Lublin, s. 41-48.
 Madyda Władysław (1953), *Trzy stylistyki greckie. Arystoteles. Demetriusz. Dionizjusz*, Wrocław – Warszawa – Kraków.
 Okopień-Sławińska Aleksandra (1983), *Metafora bez granic*, [w:] *Studia o metaforze II*, pod red. Michała Głowińskiego, Aleksandry Okopień-Sławińskiej, Wrocław, s. 23-44.
 Rzepińska Maria (1979), *Kandinsky’ego poglądy na kolor*, „Miesięcznik Literacki” VIII, s. 70-78.
 Tokarski Ryszard (1983), *Uwagi o semantycznych mechanizmach zmian metaforycznych*, [w:] *Studia o metaforze II*, pod red. Michała Głowińskiego, Aleksandry Okopień-Sławińskiej, Wrocław, s. 45-62.
 – (1988), *Metafora – zagadka: możliwości interpretacji*, [w:] *Studia o tropach*, pod red. Teresy Dobrzyńskiej, Wrocław – Warszawa – Kraków, s. 45-54.
 – (1990), *Prototypy i konotacje. O semantycznej analizie słowa w tekście poetyckim*, „Pamiętnik Literacki” LXXXI, z. 2, s. 117-137.
 Ziomek Jerzy (1990), *Retoryka opisowa*, Wrocław – Warszawa – Kraków.

DOROTA FILAR

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Językowy obraz świata a obraz świata w tekście poetyckim

W podjętych tu rozważaniach wyodrębnić należy dwa etapy opisu. Część pierwsza poświęcona jest dokładnemu odtworzeniu ramy pojęciowej związanej z wybranym do opisu leksemem. W tej części wykorzystany zostaje materiał języka ogólnego, pochodzący głównie ze źródeł słownikowych. Wybór analizowanego leksemu nie jest przypadkowy. Mamy tu do czynienia ze słowem treściowo złożonym, implikującym wielkie bogactwo cech językowo-kulturowych. Dzięki temu zrekonstruowany fragment językowego obrazu świata tworzy ciekawą i bogatą ramę pojęciową, wartą poddania wielostronnej, wnikliwej analizie.

Część druga jest próbą uzupełnienia tego fragmentu językowego obrazu świata o cechy znaczeniowe, które w języku polskim istnieją niejako potencjalnie, nie zawsze znajdują bezpośrednie wykładniki leksykalne, mają natomiast wyraziste wykładniki tekstowe. Określone leksemy wydają się charakteryzować gotowością do wyrażania określonych treści, motywowanych zarówno definicyjnymi, jak i konotacyjnymi cechami danego słowa. Taka „wewnętrzna motywacja” (por. Tokarski 1995: 225) słowa ujawnia się najbardziej wyraziście w niestandardowych, kreatywnych tekstach kulturowych, dlatego też druga część rozważań zawiera analizy fragmentów poetyckich.

Rekonstruując obraz świata zawarty w języku ogólnym, posługuję się analizą semantyczno-leksykalną (znaczenie leksykalne, mocne i słabe konotacje leksykalne, utrwalone związki wyrazowe, derywaty słowotwórcze, niektóre przysłowia). Wychodzę jednocześnie z założenia, że badanie językowego obrazu świata daje możliwość traktowania języka jako źródła wiedzy o ludzkim rozumieniu świata i pozwala czynić centralnym punktem zainteresowania systemu utrwalonych pojęć zakodowane, „ukryte” w języku. Wyrazy istnieją więc w związku z pewnymi motywacjami zakotwiczonymi w ludzkim doświadczeniu i kulturze (por. Lakoff, Johnson 1988: 4-8), są częściami określonej ramy kognitywnej. Chcę

przede wszystkim odwołać się do takiego rozumienia ramy pojęciowej, jakie proponuje Marvin Minsky: bardziej szczegółowe struktury pojęciowe są tu motywowane i na poszczególnych poziomach wyprowadzalne z ogólniejszych konstrukcji pojęciowych. Cechy znaczeniowe mogą być więc rozpatrywane w układzie współistniejących w jednej, bardziej ogólnej ramie, wzajemnie się uzupełniających i motywujących subram (Minsky 1980). Sama zasada wyracowywania określonych modeli pojęciowych z innych, ogólniejszych tego typu struktur jest także istotą teorii profilowania pojęć w ujęciu Ronalda Langackera (1988)¹.

Konteksty poetyckie wymagają nieco innej metodologii opisu. Słowa są tu elementami szczególnej ramy tekstowej i można oczekiwać, że ich zestawienia oraz obrazowanie pojęć mogą być w określonym stopniu indywidualną interpretacją autorską. W związku z tym nie wszystkie założenia oczywiste dla języka ogólnego muszą być dokładnie realizowane w tekście artystycznym; pojawić się też mogą sytuacje nowe – nietypowe. Punktem wyjścia i odniesienia dla autorów wierszy musi jednak być język ogólny. Dlatego też przed przystąpieniem do analizy kontekstów poetyckich podejmuję próbę odtworzenia tej conceptualizacji pojęcia, która utrwalona jest w języku ogólnym.

Analizie poddaję leksem *twarz*. Zgodnie z przyjętymi tu założeniami przedstawię poszczególne, wzajemnie się motywujące ramy pojęciowe związane z tym słowem w języku ogólnym, rozpoczynając analizę od centrum pojęciowego, którego wykładników można poszukiwać w centralnym, definicyjnym znaczeniu leksemu (w znaczeniu leksykalnym). Chcę jednocześnie zaznaczyć, że materiał językowy został tu poddany selekcji, poszczególne ramy mają dużo więcej poświadczeń w języku polskim; ograniczam się do podania koniecznych przykładów, chcąc dokonać zestawienia języka ogólnego i tekstów poetyckich w drugiej części pracy.

Większość słowników języka polskiego rejestruje podstawowe znaczenie leksemu *twarz* jako definicję znaczeniową: ‘przednia strona głowy ludzkiej’ (por. *Słownik* 1958; *Słownik* 1978). Domena UMIEJSCOWIENIA, USYTUOWANIA W LUDZKIM CIELE wpisuje więc *twarz* w szerszą ramę pojęciową – *twarz* jest nieodłącznym elementem – po prostu stroną (przednią) ludzkiej głowy. Ważne, że centrum semantyczne (zarazem i pojęciowe) leksemu łączy pojęcie *twarzy* wyłącznie z człowiekiem. Podkreślić też należy rolę usytuowania *twarzy* w ważnym i najlepiej widocznym miejscu ludzkiej postaci. Centralna rama pojęciowa to efekt najogólniejszego poziomu kategoryzacji pojęcia. Bardziej szczegółowe poziomy opisu pozwalają profilować pojęcie w kilku kierunkach, które zostały uwzględnione dalej.

¹ Metodologię opisu nawiązującą do teorii profilowania w ujęciu R. Langackera wykorzystuje (np. do opisu wyrażen języka naukowego) Henryk Kardela (1993). Ciekawą próbę zastosowania elementów teorii ram pojęciowych (w opisie struktury semantycznej barw) podejmuje Ryszard Tokarski (1995); por. też prace: Tabakowskiej (1990), Filar (1994), Filar, Głaza (1994).

1. Rama pojęciowa WYGLĄDU

W ramie pojęciowej WYGLĄDU *twarz* może być profilowana w obrębie kilku modeli szczegółowych: PROFIL OGÓLNY rejestruje różne możliwe kształty *twarzy* (por. *okrągła, owalna, pociągła, płaska twarz*); PROFIL PARTYTYWNY – budowę anatomiczną *twarzy*, składającej się przede wszystkim z oczu, ust, nosa, czoła, policzków, brody (pomijam tu mniej prototypowe elementy *twarzy*, np. wąsy i brodę, oraz bardziej szczegółowe – np. brwi, rzęsy, źrenice, podbródek, szczęki, zęby). PROFIL FUNKCJONALNO-WALORYZUJĄCY to efekt takiej perspektywy oglądu (Bartmiński 1990), która pozwala ludziom łączyć z wyglądem *twarzy* ocenę urody, atrakcyjności człowieka oraz wnioskować na podstawie wyglądu *twarzy* o cechach jej właściciela. *Twarz* może więc być *piękna, urodziwa, cudnej urody, foremna, o regularnych rysach* lub *brzydka, nieregularna, paskudna, odrażająca*. Strój, uczesanie, kolor może być *twarzowy* bądź *nietwarzowy*, w *czymś* lub z *czymś* bywa *komuś do twarzy* lub *nie do twarzy*. Funkcja uzewewnętrzniania cech (np. osobowości) właściciela przez wygląd ludzkiej *twarzy* będzie omówiona szczegółowo dalej. Trzeba jednak już teraz zasygnalizować, że jest to jedna z najważniejszych i najbogatszych ram pojęciowych związanych z *twarzą* (por. np.: *szlachetna, inteligentna, uduchowiona, grubiańska, prostacka twarz*).

2. Rama pojęciowa FUNKCJI

WYGLĄD *twarzy* jest punktem wyjścia dla kolejnej, a zarazem najbogatszej ramy pojęciowej. Opiswane tu funkcjonalne elementy znaczenia są – w podstawowej conceptualizacji – pochodnymi prymarnych funkcji, przypisywanych poszczególnym elementom *twarzy*, np: widzenie, wzrok – oczy; węch – nos; mowa – usta. W *twarzy* są więc usytuowane narządy zmysłów i organy zapewniające człowiekowi ważną część podstawowych ludzkich zdolności oraz funkcji życiowych (jak np. oddychanie, jedzenie, z których opisu tutaj rezygnuję ze względu na szkicowy charakter analizy). Te podstawowe funkcje tworzą rodzaj wyjściowej ramy pojęciowej, z której wyprowadzić można bardziej szczegółowe conceptualizacje nazywane tu subramami.

2.1. Subrama KONTAKTU (z rozwinięciem w kierunku konotacji leksykalnej: ‘bliskość, otwartość’)

Mowa, wzrok, węch umożliwiają człowiekowi kontakt ze światem i z innymi ludźmi. Ograniczę się tu – z konieczności – do analizy jednego przykładu – wzroku, oczu. Wzrok służy poznawaniu świata, jest podstawowym sposobem percepcji. Człowiek ogarnia te fragmenty świata, które ma w zasięgu wzroku, w polu widzenia itd.

W kategoriach zmysłowych – wzroku – mówimy też o innych, trudniej uchwytnych, abstrakcyjnych doświadczeniach (intelektualnych, mentalnych) – o czym wielokrotnie już pisano (por. np. Pajdzińska 1990a; Filar 1995). Potwierdzają to takie związki wyrazowe, jak np.: *naoczny dowód, fakt, wyraźnie widoczny, wyrazisty, rozmyty, widzieć coś czarno na białym; unaocznić coś; przeoczyć coś czy patrzeć* – w znaczeniu ‘mieć pogląd na coś, zważać na coś’. Kontakt wzrokowy z drugim człowiekiem ma równie wiele poświadczeń językowych, można np.: *dać znak wzrokiem; wskazywać wzrokiem; zachęcać lub zniechęcać spojrzeniem; patrzeć kusząco, zalotnie, przyjaźnie, wrogo* – wyrażając wszelkie możliwe intencje. Ludzkie spojrzenia *spotykają się, krzyżują* bądź *rozmijają*. Można nawet *zakochać się od pierwszego wejrzenia*. Podobnie można by udokumentować np. *węch* (por.: *poczuć coś*, np. *poczuć pismo nosem; wywąchać coś; węszyć gdzieś; mieć nos/nosa do czegoś*). Układ twarzy bardzo często decyduje o przebiegu, rozwoju bądź zahamowaniu kontaktu, wyraża intencję, stosunek do innego człowieka: można *mieć minę uprzejmą, przyjazną* bądź *leceważącą, pogardliwą, wrogą*, ewentualnie *obojętną*.

Te podstawowe funkcje – przede wszystkim kontakt wzrokowy z drugim człowiekiem – a także usytuowanie twarzy w ważnym i dobrze widocznym miejscu ludzkiej postaci, są zapewne podstawą konotacji leksykalnej łączącej *twarz* z bezpośredniością, otwartością kontaktu, jak w zwrotach: *stanąć twarzą w twarz; powiedzieć/spojrzeć prosto w twarz; rzucić coś komuś prosto w twarz*.

2.2. Subrama WYRAŻANIA UCZUĆ, STANÓW DUCHOWYCH

Obserwacja układu elementów twarzy oraz związanych z nimi naturalnych, fizjologicznych reakcji na stany odczuwane przez człowieka jako radość, zadowolenie, smutek, ból, cierpienie itd., jest bezpośrednią motywacją wiązania funkcji wyrażania uczuć z ludzką twarzą. Śmiech, uśmiech, płacz, rumieniec i – w ogóle – mimika twarzy, mogą wyrażać wszelkie stany duszy człowieka. Twarz może być *smutna, wesola*, ale też *uduchowiona, natchniona*. Mówimy o wyrazie *twarzy radosnym, pełnym goryczy* czy *obojętnym*. Mówimy też, że na twarzy *maluje się niepokój, wzruszenie, zawstyżenie, wściekłość, gniew, ból* itd. Można mieć *twarz zaskoczona, przerażona, pełną niepokoju, troski, zdziwienia, zdumienia; wyraz twarzy pełen oddania, słodczy*. Można wyrażać układem twarzy wszelkie nastroje i uczucia.

2.3. Subrama WYRAŻANIA STANÓW I PREDYSPOZYCJI INTELEKTUALNYCH

Tu także mamy do czynienia z obserwacją indywidualnych reakcji, mimiki, zmieniających się rysów twarzy, które mogą wyrażać zainteresowanie lub jego brak, zrozumienie jakiegoś problemu lub niemożność pojęcia go. Wydaje się, że dodatkowo odwołać się tu należy do usytuowania *twarzy* w ramie pojęciowej

GŁOWY. Głowa to rodzaj POJEMNIKA NA MYŚLI, ROZUM, INTELIGENCJĘ (por. np. zwroty: *wkładać/kłaść (łopatą) do głowy; sięgać/pójść po rozum do głowy; szukać czegoś w głowie*). „Przednia strona ludzkiej głowy” – twarz – obrazuje to, co dzieje się „w środku” głowy. Mówimy, że ludzie mają *twarze mądre, inteligentne* bądź *tępe*, można mieć *inteligentne spojrzenie, mądre oczy* lub *patrzeć cielecym wzrokiem*. Leksem *twarz* jest centralnym elementem wielu związków wyrazowych opisujących stany i predyspozycje intelektualne.

2.4. OSOBOWOŚĆ, POSTAWA, CECHY CHARAKTERU

Podobnie jak wnioskujemy z twarzy o emocjach i sferze intelektualnej, tak na podstawie jej wyglądu wnioskować możemy o cechach, postawie i osobowości człowieka. Mówimy więc, że na czyjejs twarzy *maluje się odpowiedzialność, rozwaga, szczerłość*. Twarz można określić jako *dobroduszną, sympatyczną* bądź *chytrą, zaciętą, zawziętą, nerwową* czy *szlachetną* lub *pospolitą, grubiańską*. Wypisane na twarzy bywają: *beztroska, lekkomyślność, prawdomówność, otwartość*. Przyzwyczailiśmy się też do mówienia o *chytrym, energicznym* czy *zagadkowym wyrazie twarzy*. Można też *pokazać komuś swoją prawdziwą/drugą twarz, oblicze* (‘osobowość’), lub po prostu – *być dwulicowym*. *Zachować twarz* – to ‘być wiernym sobie, swoim przekonaniom’, *stracić/utracić twarz* – to ‘przekreślić te wartości’, ‘stracić szacunek dla siebie samego i szacunek innych ludzi’. W zwrotach *zachować/utracić twarz* leksem *twarz* staje się synonimem najcenniejszych cech osobowości ludzkiej, jest więc tu wartościowany szczególnie pozytywnie².

2.5. DOŚWIADCZENIE

Przeżycia, doświadczenia, wpływ czasu – zostawiają ślady na twarzach. Pod ich wpływem *twarz* staje się *znękana, wymizerowana, zmęczona, strokana, pororana troskami, naznaczona piętnem cierpienia/bólu* bądź po prostu *doświadczona*. Można też powiedzieć, że *cierpienie, ból wryły się na czyjejs twarzy*.

2.6. OSOBA³

Tak ważne z punktu widzenia relacji międzyludzkich funkcje, jak kontakt z innymi ludźmi, zdolność wyrażania uczuć, stanów intelektualnych, cech osobowości i doświadczeń decydują o tym, że leksem *twarz* może zastępować nazwę *człowiek* – głównie w wyrażeniach odnoszących się do sfery kontaktów między-

² Pomijam w analizie leksemę ekspresywną, nieneutralną semantycznie, wyrażającą pozytywne bądź negatywne emocje, intencje mówiących (por. np. zdrobniale: *buzia*; odzwierzęce: *morda, pysk*).

³ Ciekawe, że np. w języku bułgarskim znajdujemy dwa znaczenia leksemu odpowiadającego polskiemu *twarz*: 1) ‘twarz’, 2) ‘osoba’.

ludzkich, np.: *znajome twarze, nowe twarze*, czy w zwrotach, takich jak np.: *rozpoznać twarz w znaczeniu – ‘rozpoznać człowieka’*.

Takie – z założenia krótkie, szkicowe – odtworzenie podstawowych ram pojęciowych zakodowanych w ogólnym języku polskim w różnych użyciach leksemu *twarz* będzie punktem wyjścia dla kilku szkicowych analiz, których celem jest zestawienie wyobrażeń ogólnojęzykowych z indywidualnym obrazowaniem pojęcia – na podstawie znaczeń leksemu *twarz* w kilku krótkich kontekstach poetyckich.

A. W wierszu Mieczysława Jastruna *Tortura wyobraźni* leksem *twarz* pojawia się w nowym połączeniu wyrazowym; jest ono jednak bardzo czytelnie osadzone w obrazach pojęciowych, które zostały zasygnalizowane w ogólnojęzykowej konceptualizacji leksemu *twarz*:

w tej pustce wypolerowanej, która się zaczyna
tam, gdzie kończy się nadzieja zwana przyszłością
kiedy owionął mnie ten słodki i zaraźliwy
powiew i nie umiałem utrzymać rysów twarzy
w przyzwoitej obojętności,
gdy cios za ciosem, gdy rozpacz
podcięła mi nogi
razem z rozumem (JasTor: 393)⁴

Mamy tu do czynienia ze szczególną operacją na związkach wyrazowych, którą według propozycji Anny Pajdzińskiej można zaliczyć do grupy aluzji frazeologicznych (Pajdzińska 1993). Fraza poetycka: *nie umiałem utrzymać rysów twarzy w przyzwoitej obojętności* jest aluzyjnym nawiązaniem do dwóch związków wyrazowych: *utrzymać coś/kogoś w ryzach, w korbach, w cuglach* (‘nie stracić panowania nad kimś/czymś; zmusić do posłuszeństwa, zależności’) oraz *obojętna twarz* (‘wyrażająca obojętność’), *obojętny wyraz twarzy, robić coś z wyrazem obojętności na twarzy*. Drugi z tych związków (*obojętna twarz*) jest bezpośrednim odwołaniem do subramy pojęciowej związanej z WYRAŻANIEM UCZUĆ (którą zrekonstruowano na podstawie elementów z języka ogólnego). Natomiast jednostki: *utrzymać w ryzach, w rygorze, w cuglach* można wyjaśnić za pomocą eksplikacji: *chcę, aby ktoś (coś) był(-o) mi posłuszny(-e)*, i należałoby włączyć w pojęciową ramę AKTÓW WOLI, którą nietrudno byłoby odnaleźć w języku ogólnym. Połączenie dwóch różnych, odrębnych związków wyrazowych jest sygnałem określonej operacji pojęciowej, to znaczy połączenia dwóch łatwo identyfikowalnych ram pojęciowych: WYRAŻANIA UCZUĆ i AKTÓW WOLI. Fraza: *nie umiałem utrzymać rysów twarzy w przyzwoitej obojętności* obrazuje więc sprzeczność aktu woli i sfery uczuć czy, inaczej mówiąc, wymykanie się reakcji uczuciowych spod kontroli człowieka. Dodatkowym wzbogac-

⁴ Zob. Wykaz źródeł.

niem semantyki całego kontekstu jest wprowadzenie ironicznego wyrażenia *przyzwoita obojętność*.

B. Inną sytuację operowania utrwalonym obrazem językowym obserwujemy w wierszu Stanisława Barańczaka *Cale życie przed tobą*. Zestawienie, nakładanie się dwóch przywołanych tu ram pojęciowych umotywowanych w kulturze i w języku ogólnym jest wyraźnie zależne od ramy tekstowej, wręcz możliwe tylko w obrazie kreowanym przez cały kontekst poetycki.

Cale życie przed tobą, spójrz: cały świat czeka
na ciebie tą poczekalnią, twarzą tego człowieka,
który zasnął nad stołem z rozlaną kałużą piwa (BarCał: 72)

Łączą się tu z sobą dwie ramy pojęciowe. Pierwsza uaktywniona jest przez wyraz *poczekalnia*; druga zaś – przez wyrażenie *twarz człowieka*. *Poczekalnia* to ‘miejsce, w którym ludzie czekają na coś’. *Poczekalnie* dworcowe, czy przychodni i gabinetów lekarskich, to miejsca chwilowego oczekiwania na coś, co jest głównym powodem pobytu człowieka w danym miejscu (podróż, wizyta u lekarza). W wierszu konotacja „chwilowości”, „oczekiwania na coś ważniejszego, co wydarzy się w niedalekiej przyszłości” łączy się z wyrażeniami: *cały świat* i *cale życie*. W efekcie otrzymujemy zmodyfikowany obraz poczekalni – takiej, która wiąże się z oczekiwaniem na to, co przyniesie *cały świat* i *cale życie*. Interesujące jest, w jaki sposób połączone zostały tu dwie ramy pojęciowe, które w języku ogólnym są od siebie bardzo odległe, właściwie trudne do sensownego połączenia. Dlaczego w wierszu *twarz człowieka* jest konceptualizowana jako *poczekalnia*? Zestawienie tych dwóch odległych ram pojęciowych musi mieć jakieś uzasadnienie w kategoryzacji ogólnojęzykowej. Odwołajmy się do ramy pojęciowej, która została przeze mnie określona w części 2.5. Przypomnijmy, że zgodnie z tym wyobrażeniem z twarzy człowieka możemy wyczytać, jakie przeżycia, doświadczenia były jego udziałem (por. wyrażenia: *twarz poorana troskami, naznaczona piętnem cierpienia/bólu*). Taka konotacja może być motywacją dla słabszej, trudniej stwierdzalnej, mniej uchwytniej konotacji wyrazu *twarz*. *Twarz* ludzka może bowiem być „księgą”, z której wyczytujemy nie tylko przeżycia będące udziałem człowieka („właściciela twarzy”), ale także domyślamy się, jaka rzeczywistość, jaki świat go ukształtował. Jest to konotacja trudniej uchwytna na poziomie samego tylko języka, ale z pewnością utrwalona na płaszczyźnie kulturowej. Zdarza się przecież często, że oglądając twarz jakiegoś człowieka, wnioskujemy na przykład, skąd pochodzi, w jakich żyje warunkach. Domyślamy się stylu życia, jego tradycji, środowiska – twarz ta jest bowiem typowa dla danego środowiska, podobna do twarzy wszystkich ludzi żyjących w takich warunkach, środowiskach, w takiej rzeczywistości. Oglądając twarz jednego człowieka, „uogólniamy jego los na losy wszystkich ludzi o podobnych twarzach”. Taką właśnie konotację tekstową musimy przypisać leksemowi *twarz* w omawianym wierszu. Ten sposób wywodzenia jednych cech, wyobrażeń z innych cech i struktur wyo-

brazeniowych jest charakterystyczny dla tzw. „definicji otwartej”, którą Ryszard Tokarski łączy z „wewnętrzną motywacją segmentów znaczeniowych słowa, wzajemnym wynikaniem jednych z drugich, aż po konotacje rzadkie, słabiej utrwalone, a nawet indywidualne” (Tokarski 1995: 225). W omawianym wierszu twarz napotkanego człowieka jest więc zapowiedzią przyszłego losu wszystkich ludzi żyjących w tym samym świecie, w tej samej rzeczywistości. Dodatkową treść wyczytujemy z ironicznego zestawienia obrazu człowieka, który *nieogolony i zmięty zasnął nad stołem z rozlaną kałużą piwa* z nad wyraz optymistycznym tytułem wiersza *Całe życie przed tobą*.

C. Ostatni analizowany kontekst to fragment wiersza Juliana Kornhausera *Zamek błyskawiczny*. Analizie zostanie poddane wyrażenie *pudło twarzy*:

Ponury kraj pod kątem prostym, słońce
rzyga do urzędów niebezpieczeństwa
rośnie w pudle twarzy głód, żółta
wiosna pożądaną nadyma policzki (KorZam: 28)

Mamy tu również, jak w poprzednim wierszu, zestawienie odległych ram pojęciowych, wiązanych z leksemami *pudło* i *twarz*. Tu również kontekst jest wiele mówiącym tłem tego zestawienia. Jednakże tym razem kontekst wiersza nie wskazuje jednej, konkretnej cechy językowej bądź kulturowej, która jednoznacznie tłumaczyłaby treści sygnalizowane przez wyrażenie *pudło twarzy*. Obrazowe, ekspresywne zestawienie tych dwóch wyrazów, którego poeta mógł dokonać intuicyjnie, może przywoływać wiele różnych wyobrażeń wiązanych zarówno ze słowem *pudło*, jak i z ludzką twarzą, odwoływać się do kilku różnych, nawet do kilku równocześnie, ram pojęciowych, które nawarstwiają się, dając różne możliwości interpretacji. Proponując tu dla przykładu kilka z nich, nie wyczerpuję prawdopodobnie wszystkich pojawiających się w wierszu obrazów.

Pierwszy obraz to odwołanie do centralnej ramy pojęciowej TWARZY. Znaczenie leksykalne wiąże *twarz* wyłącznie z człowiekiem. Pudło jest natomiast przedmiotem. W analizowanym wyrażeniu twarz jest więc odczłowieczona czy też po prostu uprzedmiotowiona. Odwołanie do innych ram pojęciowych, np. WYRAŻANIA UCZUĆ, PREDYSPOZYCJI INTELEKTUALNYCH czy CECH OSOBOWOŚCI – pogłębia analizę. Uczucia, intelekt i osobowość to skomplikowane funkcje ludzkiej świadomości, subtelna sfera, najwyżej wartościowana w kulturze i tradycji. Pudło jest zaś przedmiotem o najprostszej konstrukcji, pospolitym – obrazować może trywialność opisywanej w wierszu twarzy. *Pudło* może też być dla kogoś wyrazem wartościującym negatywnie nawet przez swą formę dźwiękową (czego nie można powiedzieć na przykład o wyrazie *pudelko*) i skojarzenia z ekspresywizmami języka potocznego (por. *stare pudło* w odniesieniu do człowieka), ma wówczas w wierszu odcień pogardliwy, deprecjonujący człowieka. Odwołanie do ramy pojęciowej WYGLĄDU może uaktywniać wyrażenia określające kształt twarzy – ze względu na typowy obraz pudła, które jest

płaskie, kwadratowe. *Płaska, kwadratowa, kanciasta twarz* to twarz człowieka prymitywnego, prostacka (por. bliskość wyrażenia *kraj pod kątem prostym* – podkr. D. F.). Typowe pudło jest poza tym wykonane z brudnoszarej tektury lub papierowe. *Papierowa, szara twarz* jest ‘pozbawiona wyrazu’, ‘nijaka’, ‘przeciętna’. Element brzydoty potęgują wyrazy *rzygać, ponury*. Wreszcie pudło to pojemnik, do którego można coś włożyć, wyjąć, bezwolny przedmiot załadowany dowolną treścią lub pusty. To skojarzenie wyzwala konotację bierności, bezwolności, bezwładu w sferze intelektu, uczuć, osobowości człowieka poddawanego różnym działaniom. *Rośnie w pudle twarzy głód* – to również fraza wywołująca dodatkowe skojarzenia. *Głód* – to ‘uczucie braku czegoś’, widzimy więc *pudło twarzy* puste, bezużyteczne, czyli twarz człowieka „pustego” wewnątrz, to znaczy twarz bez żadnych oznak życia wewnętrznego.

* * *

Przedstawione konteksty ilustrują trzy różne możliwości operowania ramami pojęciowymi utrwalonymi w języku ogólnym. Wiersz Jastruna kojarzy z sobą ramy pojęciowe czytelnie osadzone w konceptualizacji ogólnojęzykowej. W wierszu Barańczaka zestawione są odległe od siebie, zupełnie niestyczne w konceptualizacji ogólnojęzykowej ramy pojęciowe wiązane z wyrazami *pożyczalnia* i *twarz*. Każda z tych ram osobno ma określoną motywację językową lub kulturową (również konceptualizacja *twarzy* jako obrazu rzeczywistości, w której żyje określona społeczność). Jednak dostrzeżenie związku między tymi ramami, skojarzenie tych dwu ram z sobą (TWARZ – POCZEKALNIA) nie ma wyraźnego podłoża, motywacji językowo-kulturowej. Jest umotywowane wyłącznie tekstowym, indywidualnym obrazowaniem pojęcia. Wyrażenie *pudło twarzy* z wiersza Kornhausera także kojarzy z sobą dwie odległe ramy pojęciowe. Istnieje jednak w języku ogólnym i w potocznych wyobrażeniach wiele czytelnich tropów prowadzących do tego zestawienia. Tropy te wskazują kontekst wiersza, lecz jednocześnie kontekst ten pozwala przywołać kilka różnych ram szczegółowych (subram), w zależności od dociekliwości i wyobraźni czytelnika.

Trzy przedstawione tu możliwości operowania utrwalonymi obrazami językowo-kulturowymi nie stanowią pełnego opisu, nie było bowiem moim założeniem wyliczenie wszystkich sposobów wykorzystywania i modyfikowania w tekście artystycznym tych wyobrażeń, które są utrwalone, wspólne dla społeczności kulturowo-językowej. Przedstawione rozważania miały jedynie zasygnalizować problem nierozzerwalnego związku tekstu artystycznego z tymi wyobrażeniami oraz pokazać kilka możliwych dróg realizacji poetyckiej kreatywności, której istotą jest niekonwencjonalne, nowatorskie operowanie tym, co dobrze znane, odnajdywanie podobieństw lub przeciwstawianie sobie mniej lub bardziej odległych, mniej lub bardziej utrwalonych obrazów językowo-kulturowych, ram pojęciowych.

Końcowy wniosek wynikający z dotychczasowych rozważań dotyczy istotnej roli analiz tekstów artystycznych w badaniach językowego obrazu świata. Teksty te, co można zauważyć zwłaszcza w analizie fragmentu wiersza Barańczaka, pozwalają dotrzeć do tych rejonów znaczenia słowa, których nie podają słowniki, definicje semantyczne. Nie odtworzymy niektórych odcieni znaczenia słowa również tradycyjnymi metodami analizy leksykalno-semantycznej, uwzględniającej utrwalone połączenia wyrazowe, derywaty słowotwórcze, konotacje leksykalne. Teksty artystyczne mogą niejako uaktywnić czy też zwerbalizować taką sferę znaczeniową, która obejmuje cechy rozpoznawalne, identyfikowalne dla użytkowników języka polskiego, świadczące o bogactwie i subtelności języka, ale nie mające w polszczyźnie ogólnej wyraźnych wykładników leksykalnych.

Wykaz źródeł

- BarCał – S. Barańczak, *Cale życie przed tobą*, [w:] tenże, *159 wierszy*, Kraków 1993.
 JasTor – M. Jastrun, *Tortura wyobraźni*, [w:] tenże, *Poezje*, Warszawa 1997.
 KorZam – J. Kornhauser, *Zamek błyskawiczny*, [w:] tenże, *Zabójstwo*, Kraków 1973.

Bibliografia

- Bartmiński Jerzy (1984), *Definicja leksykograficzna a opis języka*, [w:] *Słownictwo w opisie języka*, pod red. Kazimierza Polańskiego, Katowice.
 – (1990), *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, pod red. Jerzego Bartmińskiego, Lublin.
 Bartmiński Jerzy, Tokarski Ryszard (1993), *Definicja semantyczna czego i dla kogo?*, [w:] *O definicjach i definiowaniu*, pod red. Jerzego Bartmińskiego, Ryszarda Tokarskiego, Lublin.
 Filar Dorota (1995), *Poetyckie kreacje cielesności w wybranych utworach poezji współczesnej*, [w:] *Kreowanie świata w tekstach*, pod red. Andrzeja M. Lewickiego, Ryszarda Tokarskiego, Lublin.
 – (1998), „*Ta dłoń może być garścią i może być pięścią*” – obrazy językowo-kulturowe w ramie pojęciowej dłoni, [w:] *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, pod red. Janusza Anusiewiczza, Jerzego Bartmińskiego, *Język a Kultura*, t. 12, Wrocław.
 Filar Dorota, Głaz Adam (1996), *Obraz ręki w języku polskim i angielskim*, [w:] *Językowa kategoryzacja świata*, pod red. Renaty Grzegorzycowej, Anny Pajdzińskiej, Lublin.
 Grzegorzycowa Renata (1990), *Pojęcie językowego obrazu świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, pod red. Jerzego Bartmińskiego, Lublin.
 Johnson Mark (1987), *The Body in The Mind. The Bodility Basis of Meaning, Imagination, and Reason*, Chicago and London.
 Jordanskaja Lidia N., Mielczuk Igor A. (1988), *Konotacja w semantyce lingwistycznej i leksykografii*, [w:] *Konotacja*, pod red. Jerzego Bartmińskiego, Lublin.
 Kardela Henryk (1993), *Analiza semantyczna wyrażen języka naukowego*, [w:] *O definicjach i definiowaniu*, pod red. Jerzego Bartmińskiego, Ryszarda Tokarskiego, Lublin.

- Krawczyk Anna (1982), *Cechy części ciała jako tworzywo semantycznej struktury związków frazeologicznych*, [w:] *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*, pod red. Mieczysława Basaja, Danuty Rytel, Wrocław.
 Krawczyk-Tyrpa Anna (1987), *Frazeologia somatyczna w gwarach polskich*, Wrocław.
 Lakoff George, Johnson Mark (1988), *Metafory w naszym życiu*, przekł. i wstęp Tomasz P. Krzeszowski, Warszawa.
 Langacker Ronald (1988), *The View of Linguistic Semantics*, [w:] *Topics in Cognitive Linguistics*, ed. by B. Rudzka-Ostyn, Amsterdam.
 Minsky Marvin (1980), *A Framework for Representing Knowledge*, [w:] *Frame Conceptions and Text Understanding*, ed. by D. Metzger, Berlin – New York.
 Pajdzińska Anna (1990a), *Antropocentryzm frazeologii potocznej*, *Etnolingwistyka*, nr 3, Lublin.
 – (1990b), *Jak mówimy o uczuciach? Poprzez analizę frazeologizmów do językowego obrazu świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, pod red. Jerzego Bartmińskiego, Lublin.
 – (1993), *Frazeologizmy jako tworzywo współczesnej poezji*, Lublin.
 Podstawy (1994), *Podstawy gramatyki kognitywnej*, pod red. Henryka Kardeli, Warszawa.
 Puzynina Jadwiga (1992), *Język wartości*, Warszawa.
 Słownik (1958), *Słownik języka polskiego*, pod red. Witolda Doroszewskiego, t. I, Warszawa.
 Słownik (1978), *Słownik języka polskiego*, pod red. Mieczysława Szymczaka, t. I, Warszawa.
 Tabakowska Elżbieta (1990), *Językoznawstwo kognitywne a poetyka przekładu*, „Teksty Drugie”, nr 3, s. 15-21.
 Tokarski Ryszard (1988), *Konotacja jako składnik treści słowa*, [w:] *Konotacja*, pod red. Jerzego Bartmińskiego, Lublin.
 – (1991), *Człowiek w definicji znaczeniowej słowa*, „Przegląd Humanistyczny”, nr 4.
 – (1995), *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie*, Lublin.
 Wierzbicka Anna (1975), *Rozważania o częściach ciała*, [w:] *Słownik i semantyka. Definicje semantyczne*, pod red. Elżbiety Janus, Wrocław.